

POSTANOWIENIE

Dnia 17 listopada 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Włodzimierz Wróbel

SSN Dariusz Kala (sprawozdawca)

Protokolant Anna Janczak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jolanty Rucińskiej,
w sprawie **M. G., R. K., P. J., D. O. i M. R.** oskarżonych z art. 223 § 1 k.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 17 listopada 2016 r.,
kasacji, wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego - na
niekorzyść oskarżonych
od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 28.01.2016 r., sygn. akt IX Ka (...)
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w W.
z dnia 27.01.2015 r., sygn. akt III K (...),

1. oddala kasację;

2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz:

- obrońcy z urzędu oskarżonego M. G. - adw.

M. H. (Kancelaria Adwokacka w W.),

kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł, z uwzględnieniem podatku VAT, za obronę przed Sądem Najwyższym,

- obrońcy z urzędu oskarżonego R. K. - adw.

J. W. (Kancelaria Adwokacka w W.),

kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł, z uwzględnieniem podatku VAT, za obronę przed Sądem Najwyższym;

3. wydatkami postępowania kasacyjnego obciąża Skarb

Państwa.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 27 stycznia 2015 r. (III K (...)), M.G., M. R., D. O., R. K. oraz P. J. zostali uznani za winnych tego, że w dniu 4 marca 2005 r. w D., działając wspólnie i w porozumieniu dokonali czynnej napaści na funkcjonariusza Policji J. B. podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych w ten sposób, że grozili mu uszkodzeniem ciała i pozbawieniem życia oraz usiłowali użyć przemocy, do której użycia jednak nie doszło z uwagi na postawę pokrzywdzonego tj. występkę z art. 223 § 1 k.k., w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 czerwca 2010 r. włącznie tj. przed wejściem w życie ustawy z dnia 05 listopada 2009 roku o zmianie ustawy - Kodeks karny, ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy - Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 206, poz.1589) w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 223 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 czerwca 2010 roku włącznie tj. przed wejściem w życie ustawy z dnia 5 listopada 2009 roku o zmianie ustawy - Kodeks karny, ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy - Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 206, poz. 1589) w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzono M. G. karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, D. O. karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, M. R. karę roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, R. K. karę roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności i P. J. karę roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k., w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 czerwca 2010 r. włącznie, wykonanie orzeczonych wobec oskarżonych M. G. i D. O. kar pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres 5 lat próby, a wobec oskarżonych M. R., R. K. i P. J. wykonanie orzeczonych wobec nich kar pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres 2 lat próby. Ponadto, na podstawie art. 71 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 czerwca 2010 roku włącznie, wymierzono wszystkim oskarżonym karę grzywny w wymiarze po 100 stawek dziennych, ustalając na podstawie art. 33 § 3 k.k. wysokość jednej stawki na kwotę 30 złotych oraz na podstawie art. 73 § 1 k.k. w okresie próby oskarżonych oddano pod dozór kuratora sądowego. Powyższym wyrokiem rozstrzygnięto też o zaliczeniu na poczet grzywien wymierzonych oskarżonym

M.G., M. R. i P. J. okresu ich rzeczywistego pozbawienia wolności oraz orzeczone o kosztach procesu.

Apelacje od całości wyroku w odniesieniu do oskarżonych R.K., M.G., P.J. i M. R. wnieśli ich obrońcy podnosząc w szczególności, iż oskarżeni nie dopuścili się czynnej napaści na funkcjonariusza Policji podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych. Prokurator wniósł środek odwoławczy na niekorzyść wszystkich oskarżonych w części dotyczącej orzeczenia o karze.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 28 stycznia 2016 r. (IX Ka (...)) zmienił zaskarżony wyrok przyjmując, że oskarżeni M. G., R. K., P. J., D. O. i M. R., w dniu 4 marca 2005 roku w D., działając wspólnie i w porozumieniu grozili J. B. uszkodzeniem ciała i pozbawieniem życia, a groźby te wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że będą spełnione, czym wyczerpali dyspozycję art. 190 § 1 k.k. i w stosunku do oskarżonych M. G., R. K., P. J. i M. R., a w stosunku do D. O. w oparciu o art. 435 k.p.k., zaskarżony wyrok uchylił i na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. postępowanie umorzył. Powyższym wyrokiem rozstrzygnięto też o kosztach procesu.

Od tego wyroku kasację wywiódł Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny zarzucając mu rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisu prawa materialnego - art. 223 § 1 k.k., polegające na uznaniu, że do wypełnienia tej normy niezbędne jest dokonanie czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków, a nie jak wynika z tego przepisu podczas lub w związku z pełnieniem tych obowiązków i w konsekwencji błędnym przypisaniu oskarżonym odpowiedzialności karnej za popełnienie przestępstwa z art. 190 § 1 k.k., w sytuacji gdy z niekwestionowanych przez sąd odwoławczy ustaleń faktycznych wynika, że oskarżeni nie tylko grozili pokrzywdzonemu funkcjonariuszowi Policji uszkodzeniem ciała i pozbawieniem życia, ale i usiłowali użyć przemocy w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych.

W konkluzji kasacji Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasację Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego, z przyczyn szczegółowo wskazanych poniżej, należało oddalić.

Wyjaśniając przyczyny tego stanu rzeczy trzeba zaznaczyć, że zgodnie z art. 536 k.p.k. *Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym - tylko w wypadkach określonych w art. 435, 439 i 455 k.p.k.* W niniejszej sprawie nie zaktualizowała się żadna ze wskazanych wyżej sytuacji nakazujących wyjście poza granice podmiotowe bądź przedmiotowe skargi kasacyjnej, stąd też Sąd Najwyższy zobowiązany był orzekać nie tylko w granicach zaskarżenia (wyrok sądu odwoławczego zaskarżono w całości), ale także w granicach podniesionego zarzutu. Co do tej ostatniej sfery należy wskazać, że w *petitum* skargi kasacyjnej został sformułowany zarzut rażącego i mającego istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenia przepisu prawa karnego materialnego tj. art. 223 § 1 k.k., które to naruszenie miało polegać na uznaniu, że „do wypełnienia tej normy niezbędne jest dokonanie czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków, a nie jak wynika z tego przepisu podczas lub w związku z pełnieniem tych obowiązków i w konsekwencji błędnym przypisaniu oskarżonym odpowiedzialności karnej za popełnienie przestępstwa z art. 190 § 1 kodeksu karnego”. Autor kasacji formułując zarzut odwołał się również do tego, że Sąd Okręgowy nie zakwestionował poczynionych w sprawie przez organ pierwszej instancji ustaleń faktycznych, które nakazywały uznanie, że oskarżeni wyczerpali dyspozycję art. 223 § 1 k.k.

Odnosząc się do tak skonkretyzowanego zarzutu trzeba podkreślić, że mając na uwadze podmiot, który go sformułował, kierunek zaskarżenia (kasację wniesiono na niekorzyść oskarżonych), a także zawartość uzasadnienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia, nie było racji faktycznych i prawnych, aby przez pryzmat art. 118 § 1 k.p.k. dojść do wniosku, że w kasacji podniesione zostało w istocie inne uchybienie niż to, które wynika z literalnego brzmienia zarzutu. W świetle przywołanego wyżej przepisu, znaczenie czynności procesowej dekoduje się nie według nazwy tej czynności, ale według jej zawartości treściowej. W niniejszej sprawie istnieje zaś pełna zgodność pomiędzy nazwą naruszenia podniesionego w kasacji (rażące naruszenie przepisu prawa karnego materialnego) i zawartością

treściową samej kasacji - zarówno w obszarze jej *petitum*, jak i uzasadnienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia (treść owego uzasadnienia jednoznacznie harmonizuje z podniesionym zarzutem). Powyższe wskazania mają istotne znaczenie z punktu widzenia dalszych rozważań.

Z obrazą przepisu prawa karnego materialnego mamy do czynienia w szczególności wówczas, gdy dokonano jego błędnej wykładni, co finalnie doprowadziło do uznania, że doszło do wyczerpania znamion innego czynu zabronionego niż tego, którego znamiona w istocie zostały wyczerpane (por. Sąd Najwyższy w postanowieniu z 20 listopada 2008 r., V KK 158/08, OSNwSK 2008, nr 1, poz. 2340; K. Klugiewicz [w:] Zbiór orzeczeń z zakresu prawa karnego procesowego z komentarzami. Postępowanie odwoławcze - pod red. D. Kali, Kraków 2014, s. 104). Jak wskazano w skardze kasacyjnej, Sąd Okręgowy stwierdził, że do wypełnienia normy art. 223 § 1 k.k. niezbędne jest dokonanie czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego **podczas i w związku** z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, a nie jak wynika z tego przepisu **podczas lub w związku** z pełnieniem tych obowiązków. Już wstępna analiza tak sformułowanego zarzutu nasuwała podejrzenie jego nietrafności, skoro kwestia wystąpienia wskazanych znamion modalnych przestępstwa z art. 223 § 1 k.k. została uregulowana w tekście kodeksu w sposób jednoznaczny przy użyciu funktora alternatywny łącznej „lub”, nie zaś funktora koniunkcji „i”. Trudno było przyjąć, że Sąd Okręgowy nie potrafił prawidłowo odczytać i właściwie zinterpretować jednoznacznie brzmiącego zwrotu „podczas lub w związku”. Analiza uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego prowadzi do wniosku, że sąd ten właściwie odczytał oraz zinterpretował wskazany wyżej zwrot języka prawnego, przy czym w istocie przyjął, że w niniejszej sprawie czyn oskarżonych nie był realizowany ani podczas (czego zresztą wydaje się nie kwestionować autor kasacji), ani też w związku z pełnieniem przez funkcjonariusza Policji obowiązków służbowych. Przechodząc do uzasadnienia wyrażonego tutaj stanowiska należy wskazać, co następuje.

Prawdą jest, że Sąd Okręgowy w treści sporządzonego uzasadnienia wydanego wyroku odwoływał się do sformułowania „podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych”, wskazując, że oskarżeni nie działali w takich

realiach. Wnikliwa analiza kontekstu w jakim pojawia się powyższe sformułowanie prowadzi do wniosku, że Sąd Okręgowy używa go każdorazowo w kontekście treści wyroku skazującego sądu pierwszej instancji lub w kontekście samych zarzutów apelacyjnych. Wyrok sądu pierwszej instancji zawierał zaś wskazanie, że oskarżeni dokonali czynnej napaści na funkcjonariusza Policji podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych (k. 2564 v.). Właśnie to ustalenie zwalczali w apelacjach obrońcy oskarżonych R. K., M. G., P. J. i M. R.. Sąd Okręgowy odnosząc się do zarzutów apelacyjnych wskazywał zaś dlaczego nie zaktualizowała się przyjęta w wyroku sądu pierwszej instancji formuła działania oskarżonych podczas i w związku z pełnieniem przez funkcjonariusza Policji obowiązków służbowych (k. 5, 5 v., 6 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego). Nie oznacza to jednak, że nie miał świadomości, że dla wyczerpania znamion modalnych przestępstwa z art. 223 § 1 k.k. wystarczające jest działanie sprawcy czynu podczas lub w związku z pełnieniem przez funkcjonariusza publicznego obowiązków służbowych. Całościowa analiza uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego prowadzi do wniosku, że organ ten nie dopatrył się po stronie oskarżonych działania **ani podczas, ani też w związku z pełnieniem przez pokrzywdzonego J. B. obowiązków służbowych.**

W tym miejscu należy wyjaśnić przyczyny, które spowodowały, że Sąd Okręgowy stanął na wskazanym wyżej stanowisku, sprowadzającym się do stwierdzenia, że nie doszło do wyczerpania przez oskarżonych znamion przestępstwa z art. 223 § 1 k.k. Otóż Sąd Okręgowy, wbrew „deklaracjom” poczynionym w początkowej części uzasadnienia wydanego wyroku (k. 4, 4v., 5), poczynił jednak w określonym stopniu odmienne niż Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne. Trafność tej tezy wstępnie potwierdza już wskazanie zawarte w końcowej części k. 5 uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego. Podkreślono tam, że „Sąd II instancji podziela zaprezentowany w pisemnych motywach wyroku [sądu pierwszej instancji – przyp. SN] dorobek orzecniczy, który jednakowoż nie może odnosić się do realiów niniejszej sprawy”. O tym zaś, że Sąd Okręgowy dokonał w określonym (istotnym z perspektywy finalnego rozstrzygnięcia) stopniu odmiennych niż Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych, dobitnie świadczą następujące sformułowania zawarte w uzasadnieniu wyroku odwoławczego: „trzeba jednak

stwierdzić, czego nie dostrzegł Sąd I instancji, jaki impuls spowodował zapoczątkowanie przebiegu przedmiotowego zdarzenia [zdaniem Sądu Okręgowego impulsem tym było prowokacyjne zachowanie samego pokrzywdzonego – przyp. SN]; (...) mając na uwadze niejako sam początek zdarzenia, nie można uznać, że pokrzywdzony w czasie zdarzenia znajdował się podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych; (...) pokrzywdzony, zaraz po tym jak wysiadł z samochodu nie został zaatakowany przez któregokolwiek z oskarżonych – niezależnie od ich świadomości w tym momencie, że jest policjantem (...); to na skutek zaczepnego zdania wypowiedzianego przez pokrzywdzonego doszło do dalszego rozwoju zdarzenia (...); w tej sytuacji nie można było uznać, że postępowanie pokrzywdzonego miało na celu ochronę porządku prawnego, czy własnego bezpieczeństwa i swojej rodziny, skoro faktycznie przyczynił się do powstania sytuacji, która zapoczątkowała działania oskarżonych.” Sąd Okręgowy w powyższym zakresie poczynił więc autonomiczne - w relacji do tych dokonanych przez Sąd Rejonowy – ustalenia faktyczne i z nich właśnie wywiódł, że nie można przypisać oskarżonym popełnienia przestępstwa z art. 223 § 1 k.k. Ich zachowanie - zdaniem organu drugiej instancji - wyczerpywało jedynie znamiona art. 190 § 1 k.k., przy czym orzekanie reformatoryjne, sprowadzające się finalnie do skazania oskarżonych za popełnienie tego czynu, nie było możliwe z uwagi na przedawnienie karalności.

Jedynie na marginesie należy tutaj wskazać, że Sąd Najwyższy w zaistniałym układzie procesowym nie był władny oceniać, czy Sąd Okręgowy dokonując częściowo odmiennych niż Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych, uczynił to z zachowaniem wymogów wynikających z art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i nie naruszył art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. W kasacji nie sformułowano zarzutu rażącego i mogącego mieć istotny wpływ na treść wyroku naruszenia wskazanych przepisów prawa procesowego (art. 523 § 1 k.p.k.). Sąd Najwyższy zobowiązany był więc zgodnie z art. 536 k.p.k. rozpoznać kasację w kształcie zakreślonym w jej *petitum*, przy uwzględnieniu zawartości uzasadnienia tego nadzwyczajnego środka odwoławczego.

W świetle powyższych wskazań kasację należało oddalić. Wobec tego, że nie uznano kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym, konieczne stało się

sporządzenie uzasadnienia wyjaśniającego przyczyny wydania postanowienia o oddaleniu kasacji (*arg. ex art. 535 § 3 k.p.k.*).

Mając na uwadze fakt, że w przedmiotowej sprawie zostały złożone wnioski o przyznanie kosztów za obronę z urzędu oskarżonych M. G. oraz R. K. przed Sądem Najwyższym, Sąd ten – na podstawie art. 29 ustawy z 26 maja 1982 r. Prawo o advokaturze (t. jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 615) w zw. z § 4 ust. 1 i 3 i § 17 ust. 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2015, poz. 1801) – przyznał kwoty po 738 zł, z uwzględnieniem podatku VAT, odpowiednio adw. M. H. i adw. J. W.

Na podstawie art. 638 k.p.k. wydatkami postępowania kasacyjnego obciążono Skarb Państwa.